Kraków, dnia 13. sierpnia 1940 r.



## KOMUNIKAT WOJENNY

Radio ang. i szwajc. Nad Kanałem La Manche rozegrała się nowa wielka bitwa powietrzna. Niemcy w sile około 400 aparatów zaatakowali porty, doki i konwoje. W wyniku walki, która w chwili podawania wiadomości nie została jeszcze zakończona, strącono około 100 aparatów niem. tracąc około 35 własnych. Niemcy atakowali nadto Portland gdzie spowodowali pożary cystern, które jednak szybko zlokalizowano. Nalot na Dover nie powiódł się. W 3-dniowych walkach powietrznych nad Anglją stracili Niemcy jak dotąd narazie ok. 150 samolotów, nie osiągając zgoła żadnych poważniejszych celów. Straty Anglików za ten sam okres dochodzą do 70 maszyn. Masowe akcje lotnicze Niemców zdają się być wstępem do ofensywy - niejako próbą generalną, która jak się okazuje - nie stanowi zachęty do generalnego ataku.

Naloty ang. objęły: Duisburg, Hamburg, Homburg, Kolonię, Frankfurt n/M. /3krotnie w nocy/ Cherbourg, Dinant, Shieport, Hamm, Sass, Kiel, Ludwigshafen, Köln, Brest. Na Köln zrzucono w 3 krotnych nalotach nocnych 15.000 kg. bomb. Ponadto bombardowano specjalnie w nocy 10 lotnisk we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Straty niemieckie są olbrzymie zarówno w zakresie wojskowym jak i gospodarczym. Koło Vlissingen Niemcy zestrzelili swój własny samolot bombowy. W Afryce w walkach powietrznych z Włochami strącili Anglicy 15 aparatów, tracąc 2 własne. Włoski nalot na Aden nie doleciał wogóle do miasta, gdyż został przepędzony przez myśliwce. Ciężkie naloty ang. trwają w dalszym ciągu w Erytrei, Libii, Abisynii i Somali, gdzie są stale atakowane włoskie kolumny marszowe, lotniska i samoloty na ziemi. W Libii bombardowane są specjalnie transporty i koncentracje wojsk na granicy egipskiej. W Afryce jest do zanotowania wybitna przewaga lotnictwa angielskiego.

## ZE ŚWIATA

Londyn donosi o nowym sabotażu we Włoszech. W fabryce amunicji w Piacenza nastąpiła silna eksplozja, która spowodowała ogromne zniszczenia. Ang. samoloty komunikacyjne, obsługujące linję Anglja-Nowy York w 16 godzinach, przewożą obecnie pilotów, prowadzących samoloty z Ameryki do Anglii. - "New York Herald Tribun", do niedawna organ izolacjonistów, pisze o zawarciu ameryk. kanad. paktu pomocy i nazywa to dalszym ogniwem w łańcuchu pomocy dla Anglii. - Irlandia z bronią u nogi oczekuje przeciwnika. Gwardia narodowa licząca 180 tys. ludzi wzrasta z dnia na dzień. - Ang. minister dla Indii Every nadał Indiom Statut dominialny. Żaden inny Statut nie gwarantuje Indiom takiej wolności jak właśnie ten - powiedział on w swej mowie, - ; całe Imperium musi być zjednoczone w walce z wrogiem ludzkości jakim są nazi. Przy naszym opanowaniu morza i przestrzeni pokonamy ich ponad wszelką wątpliwość. Pragną nas pokonać bo wiedzą, żejeśli my ich pokonamy -przestaną istnieć. Mowca wspomniał, że Hitler przez bombardowanie, rzekoma blokady i t.p. nie może zwyciężyć, Musi on przyjść do nas by nas zdobyć, by zwyciężyć, A my czekamy. W końcu ujawnił plany Hitlera przerzucenia swych wojsk samolotami do Egiptu - nie bacząc na klimat - by wspólnie z Włochami, zaatakować Anglję z tamtej strony.
W najbliższych dniach ma się odbyć spotkanie króla Karola z królem Borysem.
W Albanii w związku z zarządzeniami wojennymi doszło do starć, w czasie których zabito 2 włoskich oficerów. Włosi rozstrzelali za to 100 Albańczyków.
Rezerwy żywnościowe Niemiec zostały poważnie już naruszone; w związku z czym Niemcy zakomunikowały Ameryce, że blokada ang. jest przyczyną głodu w krajach okupowanych. - Ameryk. fachowiec morski, na łamach jednego z pism ameryk. oświadczył, że flota włoska jest imponująca - ale na papierze. Dlaczego -pyta on- nie działa? W prawdzie jest ona szybka, ale za słabo uzbrojona by stawić czoła ang. ciężkim pancernikom. Autor ujawnia nadto pikantne szczegóły jakiejś afery finans. w marynarce włoskiej, której bohaterem ma być ojciec Ciana.
Berlin wywiera coraz większy nacisk na państwa bałkańskie, aby szybko i pokojowo wyrównały pretensje. Turcja dokonuje przegrupowania swych wojsk w Europie, blisko granicy Jugosławii.
D.F.S. Niemiecka stacja niepodległościowa, donosi, że brat Goeringa został członkiem rady nadzorczej w "Skodzie" Czesi nie chcą wynajmywać mieszkań Niemcom. O nalotach ang. na Niemcy mówi D.F.S., że są one tak ciężkie i dezorganizujące życie a nadto demoralizujące ludność, że Niemcy tracą głowę i są bezsilni. Frontowi żołnierze niem. nie otrzymują urlopów ani też wiadomości od rodzin, by ukryć przed nimi tragedję nalotów ang. - D.F.S. ubolewa i współczuje z narodem niem., lecz widząc w tym jedyny ratunek dla Niemiec, łączy się z Anglją.

NAKAZY CHWILI

/Komunikat wojskowej organizacji niepodległościowej./

Kontynuując naszą dotychczasową działalność jako reprezentacja Rządu Rzplitej na obczyźnie, stawiamy przed krajem następujące zadania:

1/. Walka trwa.

Pomimo opanowania przez wrogów Państwa Polskiego, walka Narodu Polskiego o wolność i niepodległość trwa nadal.

Widomym wyrazem uczestnictwa Państwa Plskiego w tej walce jest działalność Rządu Polskiego oraz udział Armii Polskiej w wojnie, która trwa.

2/. Postawa wobec okupanta.

Postawa społeczeństwa jest niezłomna. Zadokumentowały to liczne dotychczasowe ofiary egzekucji, deportacji, więzień i obozów koncentracyjnych. Naró winien niezmiennie trwać w zaciętym oporze przeciwko przemocy i brutalnej sile wroga. Obrona zawsze godności i honoru narodowego oraz gotowość do pod jęcia na apel walki zbrojnej - oto obowiązki każdego Polaka.

3/. Kombinacje zaborców.

Jakiekolwiek bądź kompromisy, jakiekolwiek bądź kombinacje polityczne, ma jące za punkt wyjścia taką czy inną współpracę z okupantami, a w pierwszym rzędzie zgoda na organizowanie fikcji "państwa polskiego" pod protektoratem Niemiec czy "federacyjnej republiki polskiej" pod auspicjami Związku S wieckiego, byłyby sprzeczne z honorem Narodu, a zpunktu widzenia politycznego i niepodległościowego - niecelowe i szkodliwe. Żadne bowiem z państw okupu jących nie zrezygnuje w najmniejszej nawet mierze ze swych planów w stosun ku do zajętych części Polski, zmierzających do zniszczenia Narodu Polskiego. Żadne korzyści, któreby dla nas mogły wyniknąć z uzyskania pewnej, napewno zresztą minimalnej samodzielności wewnętrznej nie zrównoważyłyby nieobliczalnych szkód moralnych i politycznych, jakie wyniknęłyby dla Polski z utraty w opinii świata tego stanowiska, jakie zajmujemy dotychczas; stanowiska jedynego z pośród ujarzmionych przez hitleryzm narodów, który się nie za łamał i walczy dalej o swą niepodległość.

4/. Konflikt sowiecko - niemiecki a nasza postawa.

W przeświadczeniu, iż konflikt sowiecko-niemiecki zaistnieć może, a w zw zku z tym mogą być podejmowane próby zarówno ze strony rosyjskiej, jak i ni mieckiej wciągnięcia społeczeństwa do współpracy wojskowej w formie utworze nia rzekomo samodzielnych legionów antybolszewickich po jednej, czy antyniemieckiej po drugiej stronie. Postawa nasza wobec takich inicjatyw musi być zdecydowanie negatywna i wręcz potępiająca.

5/. Praca niepodległościowa.

Stały bierny opór, jaki społeczeństwo polskie winno stosować w stosunku do władz i zarządzeń okupantów, nie może wyczerpywać naszej pracy wewnętrznej. Winna być prowadzona intensywna akcja niepodległościowa na wszystkich odcinkach życia. W akcji tej pierwsze miejsce należy przeznaczyć przeciwdziałaniu wpływom germanizacyjnym i rusyfikacyjnym. Należy zawsze utrzymać czystą bezwzględną linję niepodległościową wielkiej Polski, jako silnego Państwa, dzielącego zdziczałych Niemców od barbarzyńskiego Wschodu i zapewniającego równowagę w tej części Europy oraz będącego oparciem dla innych słabszych narodów, chcących utrzymać ~~mikáj~~ jednak swój byt niezależny.

6/. Granica konieczności życiowych.

Konieczności życiowe nie mogą osłabić zasadniczego stanowiska t.j. opor W stusunku do władz okupacyjnych społeczeństwo polskie winno zachować jak najdalej idącą rezerwę. Wysługiwanie się okupantom i zbędna gorliwość prz pełnieniu funkcji urzędniczych jest niedopuszczalna i będzie traktowana j ko zdrada Narodu Polskiego.

W Kraju 26. lipiec 1940 r.

Nr. 295. M.p.9.VIII.19

Oficerowie nasi w obozach niemieckich są namawiani do służby na rzecz miec. Zabraniam kategorycznie przyjęcia na jakim kolwiek stanowisku oficer zwolnionego z Oflagu, choćby inwalidy. Nazwisko rodowe takiego kandydata mu si być zgłoszone do centrali, dopiero po jego rozpracowaniu i mojem zezwol niu może być przyjęty. Otrzymałem informacje, że władze niem. zwalniają z o bozu jeńców oficerów urobionych celem rozpracowania naszych prac konspira cyjnych. Między innymi rzekomo zostali zwolnieni z Oflagu Nr. 9 lub 11 nast pujący oficerowie: 1/. Krauze, wysoki przystojny blondyn, włada językami. 2/. Langner. 3/. Grzesik. 4/. Lubiński lub Łubiński Stanisław ppor. rez. 5/. Gręda l Gręda Marcin ppor. rez. urzędnik skarbowy. O ile znany jest miejsce pobytu wyż. wymienionych oficerów proszę mnie zawiadomić.